

Sygn. akt V ACa 642/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Przybylska (spr.)
Sędziowie:	SA Zbigniew Koźma SO del. Leszek Jantowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa D. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 14 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1099/15

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy.

V ACa 642/16

UZASADNIENIE

Powódka – D. Z. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 87.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią syna na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

Pozwany – (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu przyznał, że ubezpieczał od odpowiedzialności cywilnej sprawcę wypadku komunikacyjnego i przyjął odpowiedzialność co do zasady za powstałą w dniu (...) szkodę. Podkreślił, że

powódce zostało wypłacone odszkodowanie za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnej w kwocie 13.000 zł oraz odszkodowanie w wysokości 35.000 zł.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z 14.06.2016r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 67.000 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 8% w skali roku za okres od 6 lipca 2015r. do 31.12.2015r., zaś poczynając od 1.01.2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

Powódka – D. Z. pozostaje w związku małżeńskim ze S. Z.. W małżeństwie tym urodziło się czworo dzieci: M. – w (...), K. w (...), K. w (...) i I. w (...) W 2002r. w tragicznych okolicznościach straciła życie jej córka K.; została porwana, a następnie zamordowana. Sprawca tego czynu został skazany na karę dożywocia dopiero w (...)

W 2004r. powódka wraz mężem prowadziła gospodarstwo rolne o powierzchni 8,4 ha. Razem z nią zamieszkiwał mąż, syn K. oraz córka I., która jeszcze kontynuowała naukę.

Syn K. był z zawodu murarzem, pracował w „budowlance”, a dodatkowo pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. To on w przyszłości miał przejąć gospodarstwo rolne po rodzicach oraz zapewnić im opiekę na starość. Powódka wraz z mężem zajmowała się hodowlą krów i świń, zaś syn K. chciał zmienić profil gospodarstwa i zająć się tylko hodowlą krów. W tym celu zakupił zbiornik na mleko. Zawsze po powrocie K. z pracy powódka podawała mu obiad, a następnie syn szedł do pracy w gospodarstwie rolnym. K. był dobrym człowiekiem, potrafił zrobić wiele rzeczy – położyć płytki, ugotować obiad. Rodzina Z. zawsze razem spędzała Ś., obchodziła uroczystości rodzinne.

W dniu (...) miał miejsce tragiczny wypadek. K. Z. (1) został pochowany razem z siostrą K..

Wyrokiem z dnia 10.03.2005r. Sąd Rejonowy w T. w sprawie sygn. akt VIII (...) uznał sprawcę wypadku K. T. za winną popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.

Samochód prowadzony przez sprawcę wypadku – K. T. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

Powódka bardzo przeżyła śmierć syna, była załamana. Kilka razy w tygodniu odwiedza grób syna i córki, pamięta o wszystkich rocznicach imienin, urodzin, śmierci nawet w dzień dziecka odwiedza dzieci na cmentarzu. Obecnie powódka i jej mąż nie są w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa rolnego, nie mają jednak komu go przekazać.

W domu powódki na ścianach wiszą zdjęcia syna K. i córki K.. Jeden pokój w domu jest wypełniony pamiątkami po tragicznie zmarłych dzieciach. Każdy wyjazd do C. powódka bardzo przeżywa. Ma to związek z tym, że na drodze krajowej nr (...) zginął jej syn, a niedaleko od tego miejsca została porwana córka K..

Pismem z dnia 13.11.2014r. K. Z. (2) wystąpiła do pozwanego o zapłatę kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz dopłatę kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna.

Decyzją z dnia 19.12.2014r. (...) S.A. przyznał i wypłacił powódce kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odmówił wypłaty pozostałych roszczeń.

Aktualnie D. Z. nie ujawnia objawów choroby psychicznej, w wywiadzie zaburzenia adaptacyjne depresyjne bezpośrednio po utracie syna. Bezpośrednio po wypadku życie powódki uległo zmianie (poczucie straty, pogrzeb, nasilenie zaburzeń nastroju, powrót emocji związanych ze śmiercią córki), by aktualnie osiągnąć stan jak w zdaniu pierwszym akapitu. Więzy emocjonalna między badaną a synem K. była prawidłowo ukształtowana; proces żałoby został zakończony. D. Z. zaakceptowała utratę dziecka i konieczność układania życia bez syna, co nie oznacza braku wspomnień czy dbałości o pamięć po synu.

Dowód z przesłuchania powódki Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny w całości. Przede wszystkim Sąd dał wiarę jej twierdzeniom o relacji ze zmarłym synem oraz o skutkach jego śmierci dla dalszego życia. Zeznania te należy ocenić jako wyczerpujące i szczerze.

Sąd Okręgowy dał wiarę świadkom I. B., I. Z. oraz M. J. albowiem ich zeznania były spójne, logiczne i rzeczowe. Znalazły ponadto potwierdzenie w dowodzie z przesłuchania powódki.

Sąd I instancji co do zasady dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności oraz autentyczności. Również Sąd nie znalazł podstaw do podważania ich prawdziwości w jakimkolwiek stopniu. Na pełną wiarygodność zasługuje też opinia biegłych, która jest zupełna, nie zawiera luk ani nieścisłości; nadto nie była kwestionowana przez strony.

Sąd Okręgowy roszczenie powódki w oparciu o przepisy art. 448 zd 1 k.c., 24 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 Ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22.05.2003r. uznał za uzasadnione.

Sąd I instancji wskazał również, że pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy w swoich rozważeniach wskazał, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji.

Zadośćuczynienie takie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy podkreślił, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, ocena powinna opierać się na kryteriach obiektywnych. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być uzupełniająco, co do najwyżej, odnoszony do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, tak aby przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, musi jednak spełniać funkcję kompensacyjną.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie zostało udowodnione, że między powódką i synem istniała szczególna więź, która była bardzo silna i wytworzyła się dzięki wspólnemu zamieszkiwaniu – przez całe życie - pod jednym dachem, wspólnym spędzaniu świąt czy uroczystości rodzinnych. Powódka wiązała z jedynym synem swe plany na przyszłość. Interesowała się, wspierała go w planach modernizacji gospodarstwa rolnego. Powódka prowadziła gospodarstwo domowe, przygotowywała posiłki dla niego czekała na jego powrót z pracy. Zmarły w chwili śmierci miał wprawdzie 24 lat, ale wciąż mieszkał z matką, miał przy tym określone plany i aspiracje życiowe. To właśnie zmarły K. miał być dla powódki podporą na starość. Krzywda powódki jako matki, wynikająca z utraty syna - jednej z najbliższych i najważniejszych osób, której nikt nie może jej zastąpić - jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie zapewne trwać do końca życia.

Powódka często odwiedza grób syna, a miejsce wypadku budzi w niej niepokój i smutek. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, gdyż śmierć K. Z. (1) nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Doszło do niej w wypadku komunikacyjnym, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła ona młodego człowieka, z którym to powódka wiązała swoje nadzieje na przyszłość. Nie budzi wątpliwości, iż jeżeli śmierć następuje w wyniku długiej i ciężkiej choroby, człowiek w jakimś stopniu liczy się z odejściem drugiej osoby, psychicznie zaczyna się na nie przygotowywać.

W tym wypadku tak nie było. Poczucie krzywdy powódki jako matki, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności po niespodziewanej śmierci syna może być nadal znaczne. Okoliczność, że powódka posiada jeszcze 2 dzieci nie może podważyć powyższych rozważań. Przede wszystkim K. był jedynym synem i to z nim powódka miała mieszkać do końca swych dni.

Z drugiej jednak strony od feralnego wypadku minęło już 8 lat. Rzeczą niewymagającą głębszego uzasadnienia jest zaś to, iż „czas leczy rany”.

Nie było i nadal nie ma też konieczności, aby powódka podjęła terapię psychologiczną. Powódka nie doznała też uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne oraz rozważania prawne, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwota zadośćuczynienia, która będzie odpowiednia dla powódki, to kwota stanowiąca różnicę między kwotą której domagała się w postępowaniu likwidacyjnym i kwotą wypłaconą jej dotychczas przez ubezpieczyciela, tj. kwota 80.000 zł pomniejszona o kwotę 13.000 zł, tj. kwota 67.000 zł. Wartość ta jawi się w opinii Sądu Okręgowego jako adekwatna do poniesionej przez D. Z. krzywdy odczuwanej w wyniku bezpowrotnie zerwanej bliskiej więzi ze zmarłym nagle synem. W konsekwencji - Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części.

Jak wynika z poczynionych ustaleń pozwany co do zasądzonej kwoty pozostawał w opóźnieniu co najmniej od dnia wydania decyzji przyznającej powódce zadośćuczynienie w kwocie 13.000 zł, tj. od dnia 19.12.2014r. Powódka zaś domagała się odsetek ustawowych poczynając od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu – 6 lipca 2015r. - a w tej dacie pozwany pozostawał już w opóźnieniu.

Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie odsetek i orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. uwzględniając zmiany art. 481 k.c. po dniu 1 stycznia 2016r.

O poniesionych kosztach procesu Sąd w pierwszej kolejności orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w pkt II zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w wartości rażąco niewspółmiernej do doznanej przez nią krzywdy, poprzez przyjęcie, że zasądzona kwota 67.000 zł tytułem zadośćuczynienia spełnia przesłanki odpowiedzialności, podczas gdy jest to kwota rażąco zaniżona i nieodpowiednia biorąc pod uwagę, że powódka straciła syna, który miał przejąć gospodarstwo rolne i miał być podporą matki na przyszłość i dopiero zadośćuczynienie zasądzone w dalszej kwocie nie 67.000 zł, a 87.000 zł stanowić będzie odpowiednią rekompensatę naruszenia dóbr osobistych matki po stracie jedynego syna;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na tym, że:

- z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd wywiódł nieprawidłowe wnioski polegające na uznaniu, że w warunkach niniejszej sprawy kwotą rekompensującą naruszenie dóbr osobistych powódki będzie kwota 80.000 zł, wobec czego dopłata na rzecz powódki winna wynosić 67.000 zł a dalsze żądanie powódki jest wygórowane, podczas gdy Sąd ustalił, że między powódką i synem istniała szczególna więź, która była bardzo silna i budowana poprzez wspólne przebywanie i wspólne plany, a ponadto ustalenie, że syn powódki jako, że był jedynym męskim potomkiem miał przejąć gospodarstwo rolne i podjąć się opieki nad powódką w przyszłości;
- Sąd wywiódł nieprawidłowe wnioski polegające na uznaniu, że upływ czasu od zdarzenia w sytuacji powódki i w związku z naruszonymi dobrami osobistymi, winien być wzięty pod uwagę przy miarkowaniu wysokości

należnego powódce zadośćuczynienia, w szczególności, że rzeczą niewymagającą głębszego uzasadnienia jest to, że „czas leczy rany” podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka na skutek śmierci syna straciła jedyne dziecko, które miało zająć się powódką na starość i przejąć pracę na gospodarstwie rolnym, a w niniejszym aspekcie nie nastąpiła z upływem czasu poprawa tej sytuacji, lecz wręcz regres, gdyż powódka jest coraz starsza i ma coraz mniej siły, by wraz z mężem pracować na roli, ponadto upływ czasu nie wpłynął także na marginalizację krzywdy powódki, która od czasu śmierci tak samo cierpi po stracie syna i pielęgnuje jego pamięć, a upływ 12 lat od śmierci syna nie spowodował, by powódka zapomniała o dziecku, trauma związana z przeżyciami po stracie dziecka powraca przy okazji wspominania syna, w czasie uroczystości rodzinnych; ponadto zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych winno całościowo uwzględniać ważkość naruszonego dobra i nieuprawnione jest twierdzenie, że te osoby, które starałyby się o zadośćuczynienie bezpośrednio po śmierci osoby bliskiej winne uzyskać wyższe świadczenie, niż te, które do procesu sądowego musiały przygotowywać się dłużej. Dobro jakie zostało naruszone, tj. prawo do życia w pełnej rodzinie, prawo do posiadania takiej liczby potomstwa, jaką się planowało, powinno być tak samo oceniane bez względu, czy zostało naruszone 10 lat temu czy 1 miesiąc temu, gdyż jedynie sposób manifestowania krzywdy jest inny, lecz sama krzywda jest tak samo dotkliwa; Sąd nie wskazał powodów, dla których uznał, że upływ czasu od śmierci syna w warunkach niniejszej sprawy świadczy o tym, że naruszenie dobra osobistego powódki jest mniejsze;

Wskazując na powyższe zarzuty, wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania zadośćuczynienia w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 lipca do dnia 31 grudnia 2015r., zaś od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Podziela również konsekwencje prawne wywiedzione w oparciu o dokonane ustalenia.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Okręgowy orzekając zadośćuczynienie miał na uwadze wszystkie szczególne okoliczności w postaci szczególnej więzi jaka istniała pomiędzy powódką, a jej zmarłym synem, fakt, iż był jedynym synem i matka wiązała z nim swoje plany na przyszłość w szczególności miała nadzieję, że syn przejmie po rodzicach gospodarstwo rolne, otoczy opieką powódkę na starość czemu dał wyraz w swoim uzasadnieniu. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji co do wysokości zasądzanego zadośćuczynienia uznając, iż nie jest ono rażąco zaniżone.

Rzeczą oczywistą jest, że pieniądze nigdy nie zrekompensują straty po śmierci osoby bliskiej, są w stanie jedynie złagodzić w pewnym stopniu doznana krzywdę. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, że nie można różnicować wysokości zadośćuczynienia z uwagi na okres czasu jaki minął od śmierci osoby bliskiej, nawet jeżeli okres żałoby należy uznać za zakończony. Do każdego wypadku należy podejść indywidualnie biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności w konkretnej sprawie. W ocenie Sądu II instancji, o czym była mowa już wyżej, Sąd Okręgowy wydając orzeczenie w niniejszej sprawie miał to właśnie na uwadze. W ocenie Sądu Apelacyjnego na orzeczenie zadośćuczynienia co do wysokości powinien mieć wpływ również fakt, że powódka poza synem ma jeszcze dwie córki, które również powinny stanowić dla niej podporę na starość i złagodzić poczucie osamotnienia po śmierci syna.

Korygowanie przyznanego przez Sąd I instancji wysokości zasądzanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. W niniejszej sprawie nie doszło do

ustalenia zadośćuczynienia na poziomie rażąco zaniżonym wobec czego nie zasły przesłanki do dokonania zmiany wyroku Sądu Okręgowego. Sąd II instancji może wkraczać w ramach kontroli apelacyjnej tylko wówczas, gdy zapadłe rozstrzygnięcie jest wynikiem nieliczącego się z okolicznościami sprawy dowolnego uznania sądu. Z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. podniesionego w apelacji stwierdzić należy, że jego uzasadnienie powiela argumentację zarzutu naruszenia prawa materialnego, co z przyczyn wyżej wskazanych czyni go nieuzasadnionym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako nieuzasadnioną.